

Plenum ZG ZMP

WARSZAWA PAP. 21 bm. obradowało XIV Plenum Zarządu Głównego ZMP. Plenum na podstawie wytycznych II Zjazdu PZPR omówiło i nakreśliło najbliższe zadania Związku Młodzieży Polskiej w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego, w zwiększaniu udziału młodzieży miast i wsi w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki rolnej, nad przyspieszaniem wzrostu dobrobytu narodu.

Plenum podjęło w tej sprawie uchwałę.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 95 (2329)

GDAŃSK, PIĄTEK 23 KWIETNIA 1954 R.

CENA 20 GR

Proletariusze wszystkich krajów
łączcie się!

Z frontu wiosennej kampanii siewnej

W SIEWACH WIOSENNYCH NA WYBRZEŻU PRZODUJĄ DOTYCHCZAS POWIATY GDAŃSKI I MALBORSKI, w których obsiano ponad 60 proc. arealu zbóż jarych. W pozostałych powiatach tempo siewów jest słabsze. NAJGORZEJ PRZEDSTAWIA SIĘ SYTUACJA W ELBLĄSKIM I KARTUSKIM, GDZIE WYKONANO ZALEDWIE 10 PROC. ZASIEWÓW. CHŁOPI INDYWIDUALNI, CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH I PRACOWNICY PGR! WSZYSTCY NA POLA. SIEWY MUSZĄ ZOSTAĆ ZAKOŃCZONE W OSTATECZNYM TERMINIE DO 1 MAJA BR.

Uwaga, spółdzielcy z Parszewa!

Wasza spółdzielnia jest jedyną w gminie Lichnowy pow. malborski, która dotychczas nie obsiała nawet połowy przewidzianego arealu. Na co czekać?

Czyn 1-majowy gdyńskich stocznolowców Podniesienie bandery na motorowcu »Gdańsk«

Nowoczesny motorowiec „Gdańsk”, górując ponad hałami produkcyjnymi Stocznim. Komuny Paryskiej, wita z daleka różnokolorowymi flagami kodu międzynarodowego.

Na uroczystość podniesienia bandery na nowym motorowcu „Gdańsk” przybyli m. in. sekretarz KW PZPR tow. H. Grochulski, dyrektor Centralnego Zarządu PMH tow. Sznarowski, przedstawiciele załogi i MRS.

„Przekazujemy dziś Polskiej Marynarce Handlowej piękny motorowiec wybudowany przez polski przemysł stocznolowy dla naszej floty, którą otrzymuje zaszczytną nazwę „Gdańsk” dla upamiętnienia historycznej chwili 500-lecia odzyskania przestarzonego polskiego miasta — powiedział m. in. dyrektor Stocznim. Komuny Paryskiej tow. Skrzymowski. — Pływając po morzach i oceanach świata niech m/s

„Gdańsk” sławi imię polskiego stocznolowca oraz pięknego Gdańska — morskiej stolicy Polski Ludowej.”

Dyrektor Centralnego Zarządu PMH tow. Sznarowski zapewnił w imieniu marynarzy, że m/s „Gdańsk” z honorem reprezentować będzie banderę ludowej ojczyzny.

Rozlegają się dźwięki Hymnu Narodowego, następuje uroczysty moment wciągnięcia polskiej bandery na maszt statku.

Motorowiec „Gdańsk” posiada 5 ładowni, nowoczesne urządzenia radiowe, nawigacyjne i potężne motory zapewniające dużą szybkość. Załoga statku posiada wygodne warunki pracy i wypoczynku, m. in. 1—2 osobne kajuty, prysznic, łazienki, a świetlica statku zaopatrzona jest w bibliotekę, gry i radioodbiornik. Statek m/s „Gdańsk” wykonany został w czasie prawie o połowę krótszym niż poprzedni statek tego samego typu, dzięki realizacji zobowiązań na czesie II Zjazdu Partii i 1 Maja. W pracy wyróżniły się m. in. brygady Staszewskiego przy montażu silnika głównego, mistrza Czerwńskiego przy wykonywaniu urządzeń sterowych, Chełki przy ustawianiu linii wałów. Poważne sukcesy w realizacji zobowiązań uzyskały również przy pracach wyposażeniowych zespoły mistrza Grabowskiego i Muszkietosza, mistrza Mączki i inne zespoły pracujące pod kierunkiem inżynierów Zbigniewa Synora i Brunona Piątki. (p.)

Twórczą pracą całego narodu pomnażajmy siły Ojczyzny powiększajmy nasz udział w walce narodów o pokój!

Hasła KC PZPR na dzień 1 Maja

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów walczących o pokój, niepodległość, demokrację i socjalizm!
2. Niech żyje trwały pokój między narodami! Niech żyje solidarność ludów walczących przeciw podlegaczom wojennym o pokojowe rozwiązanie wszystkich spornych spraw!
3. Pozdrawiamy obrońców pokoju na całym świecie.
4. Twórczą pracą całego narodu pomnażajmy siły naszej ojczyzny, powiększajmy nasz udział w walce narodów o pokój!
5. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczym komunizmu i obrońców pokoju.
6. Niech żyje niezłomny Związek Radziecki — ostoja pokoju, wolności i niepodległości wszystkich narodów!
7. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — przewodnia siła międzynarodowej klasy robotniczej i całej postępowej ludzkości!
8. Niech żyje i umacnia się braterska przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego — rejonu naszej niepodległości i dalszych zwycięstw na drodze do socjalizmu!
9. Pozdrawiamy bratnie kraje demokracji ludowej, walczące o pokój i socjalizm.
10. Pozdrawiamy Chiny Ludowe — przodującą siłę ludów Azji w walce o pokój i wolność!
11. Żądamy zakazu broni atomowej i wodorowej! Żądamy powszechnej redukcji zbrojeń!
12. Odrodzenie niemieckiego militarystyki zagraża bezpieczeństwu Polski, zagraża wszystkim narodom Europy. Żądamy zawarcia ogólnoeuropejskiego paktu zbiorowego bezpieczeństwa!
13. Precz z niemieckim militarystką i jego amerykańskimi protektorami! Precz z układami z Bonn i Paryża wzmacniającymi hitlerowski Wehrmacht!
14. Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna — ostoja sił pokoju w całym Niemczech!
15. Pozdrawiamy niemieckich bojowników o pokój, walczących przeciw remilitaryzacji Niemiec, o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy.
16. Pozdrawiamy narody Francji i Włoch mężnie walczące o pokój przeciwko agresywnym paktom i zbrojeniom.
17. Wolność i pokój bohaterstwu ludowi Wietnamu! Precz z kolonizatorami i interwentami imperialistycznymi!
18. Trwaj pokój bohaterstwu ludowi Korei! Precz z prowokacjami wrogów pokoju!
19. Wszyscy do walki o wykonanie uchwał II Zjazdu Partii, do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi!
20. Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski, niewzruszona podstawa siły i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
21. Zacieśniajmy więź klasy robotniczej z inteligencją pracującą dla dobra narodu, rozwoju jego sił twórczych, dobrobytu i budowy socjalizmu!
22. Wzmocniajmy nasze państwo ludowe! Strzeżmy zdobyczy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom! Walczmy z samowolą i nadużyciami, umacniajmy ludową praworządność!
23. Wzmocniajmy rady narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, pogłębiajmy troskę organów władzy ludowej o zaspokajanie codziennych potrzeb człowieka pracy!
24. Podnieśmy rolnictwo — sprawą całego narodu. Połączmy wysiłki robotników, chłopów i inteligencji w walce o wzrost produkcji rolniczej!

Ambasador ZSRR złożył Przewodniczącemu Rady Państwa PRL listy uwierzytelniające

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 22 bm. na audyencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce Michałaja Michajłowa, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Michałow wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzyszu Przewodniczący Rady Państwa! Pozwólcie mi wręczyć Wam listy uwierzytelniające, którymi Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje mnie w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Radzieckiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jak również listy odwołujące mego poprzednika. Niewzruszona braterska przyjaźń między polskim i radzieckim narodem, źródło na we wspólnej walce prze-

ciw wspólnemu wrogowi sementowana na wieki krwią przelaną w tej walce przez naszych ludzi — rośnie i krzepnie. Naród radziecki z wielką uwagą śledzi rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i szczerze raduje się sukcesami mas pracujących Polski, osiągniętymi na drodze budownictwa socjalistycznego.

Narody naszych krajów, zajęte pokojową twórczą pracą, są żywotnie zainteresowane w zachowaniu i utrwaleniu pokoju. Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa, wspólnie z innymi miłującymi pokój krajami występują za umocnieniem pokoju i przeciwko

B. prezydent Francji Auriol piętnuje wskrzeszenie Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej“

PARYŻ PAP. Sprawa ratyfikacji układu o „europejskiej” współpracy obronnej znajduje się w dalszym ciągu w centrum uwagi francuskiej opinii publicznej.

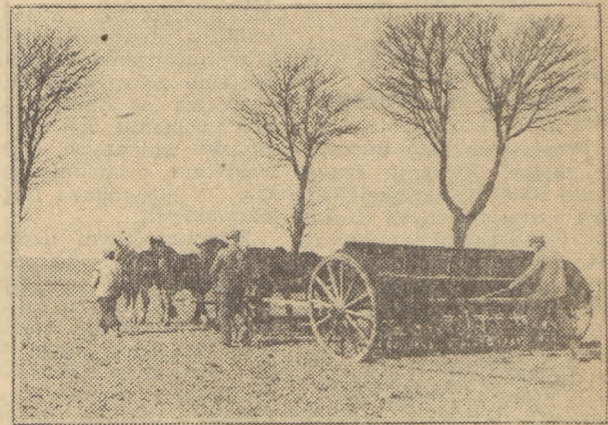
Były prezydent Vincent Auriol opublikował szereg artykułów w dzienniku „France Soir”, w których, z pewnymi zastrzeżeniami, po tępił projekt utworzenia

„armii europejskiej”. Stwierdza on, że „spośród czterech wielkich mocarstw Francja byłaby jedynym krajem zgadzającym się na ograniczenie suwerenności narodowej”.

Były prezydent Francji wskazuje na niebezpieczeństwo wskrzeszenia militarystyki niemieckiej, dokonywanego pod szyldem „armii europejskiej”. Auriol pisze, że „w Niemczech zachodnich przygotowuje się kadry wystarczające do sformowania 18 dywizji, podczas gdy Francja posiada tylko 12 dywizji.

Nawiązując do stosunków między Francją a Stanami Zjednoczonymi Auriol wyraża niezadowolony z powodu presji amerykańskiej na rząd francuski w nagradzaniu istotnych zagadnień polityki. Presja ta — pisze Auriol — jest sprzeczna z duchem naszej solidarności. Gdy np. publiczne i autorytatywne oświadczenia, że jeśli Francja nie ratyfikuje układu o „europejskiej” współpracy obronnej, zmieniła zostanie strategia, przerwana wszelka pomoc finansowa lub gdy — jak oświadczył Winston Churchill — czynione będą starania, aby uzbroić Niemcy bez pośrednio — we wszystkich tych przypadkach nieprzejawia się nieprzyjaźń i niedopuszczalność zamach na naszą niezawisłość i naszą godność...

Auriol wskazuje, iż fakt, że nie zgadza się z polityką remilitaryzacji Niemiec, był jedną z przyczyn, dla których zrezygnował ze stanowiska prezydenta. Artykuły Auriola wywołały duże poruszenie we Francji



Robotnicy PGR Zelistrzewo, zespół Rumia-Zagórze, zakończyli siew owsa, jęczmienia, grochu, mieszanek kłosowych i strączkowych. Łącznie obsiano 41 ha. Na zdjęciu: siew na polach PGR Zelistrzewo. Fot. — J. Staszewicz

Zamiast pomagać — przeszkadzają

POM w Nowej Wsi, pow. łębski, dotychczas nie dostarczył ciągników dla spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Wrzeście. Spółdzielcy wyszli w pole z końmi, ale zwłoka spowodowana oczekiwaniem na traktory — opóźniła siewy o kilka dni.

Towarzysze z dyrekcji POM w Nowej Wsi! Spółdzielcy chcą ukończyć siewy w terminie i od was tylko zależy, czy im się to

uda. Wyślijcie natychmiast traktory do Wrześcia.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Łosiewo, powiat sztumski, narzekają na pracę trzech traktorzystów, przydzielonych im na okres prac siewnych z POM w Szumie. I narzekają nie bez powodu, bo 10 bm. np. traktorzyści wyjechali ze spółdzielni i wrócili dopiero 12 bm., tak, że przez 3 dni ciągniki stały bezczynnie.

Więcej kontroli ze strony dyrekcji POM w Szumie!



— Od nikogo nie możemy się dowiedzieć, ile będziemy płacić za pracę traktorów na naszych polach — mówią chłopcy indywidualni w powiecie starogardzkim.

Zapytujemy więc dyrekcję POM w Starogardzie, dlaczego dotychczas nie opracowano cenników i nie poinformowano o wysokości opłat?

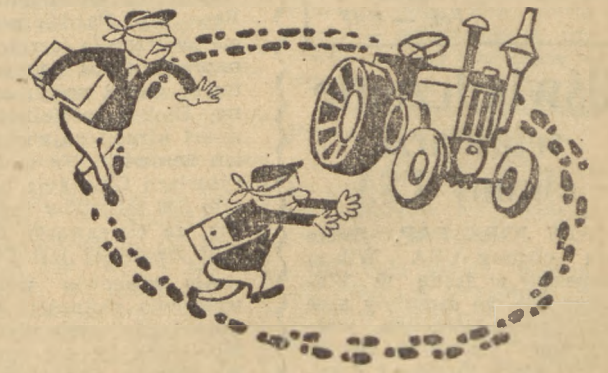
Członkowie spółdzielni produkcyjnej Długie Pole i zamiast zaplanowanych 15 ha, zasiali krzyżowca 32 ha zbóż kłosowych, spółdzielcy z Długiego Pola II — 12 ha, a spółdzielcy z Bagardu, powiat sztumski — 8 ha.

Bierzcie z nich przykład!

Dlaczego PZGS w Starogardzie nie zaopatrzył sklepów GS w Skórczu i Leśnej Jani w dostateczne ilości blachy, gwoździ, lejków do siewników, łopat i kółek do bron? Przecież w magazynach jest ich pod dostatkiem.

Trzy dni już stoi w PGR Janów zepsuty traktor KD. Mimo, że wezwano pomoc z Technicznej Obsługi Rolnictwa w Elblągu, do tej pory nikt nie przyjechał.

Towarzysze z TOR — naprawcie jak najszybciej ciągnik, bo z siewem dłużej zwlekać nie wolno!



Już kilka dni tak chodzimy i nie możemy dojść do tego traktora.

Przed konferencją genewską

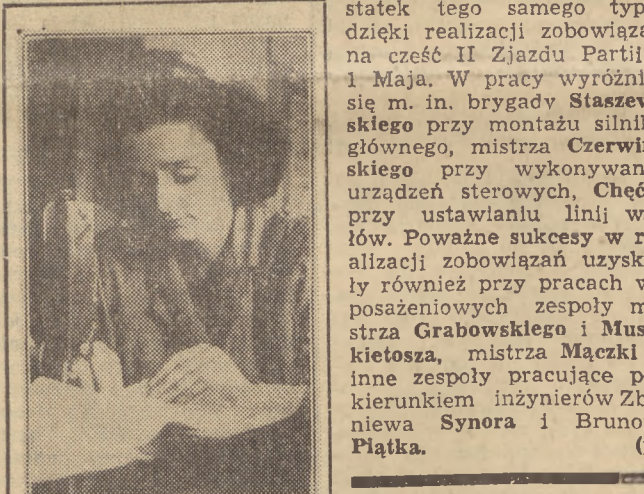
Presja Dullesa na satelitów USA

PARYŻ PAP. Wśród dyplomatów oświadczyło, że „wielu spotkaniu, iż był „zdużeniem i wstrząśnięciem” zorskim sposobem, w jaki Dulles o-mówił stanowisko, które Zachód winien zająć w Gene-

Przed odlotem z Waszyngtonu Dulles zorganizował spotkanie z przedstawicielami dyplomatycznymi 16 krajów, które brały udział w agresji koreańskiej oraz baodajowskiego Wietnamu, Laosu i Kambodży. Jakkolwiek zebranych dyplomatów wzywano do zachowania całkowitej tajemnicy, za pośrednictwem agencji UP przedosta-

ła się wiadomość, że „wielu dyplomatów oświadczyło, że „wielu spotkaniu, iż był „zdużeniem i wstrząśnięciem” zorskim sposobem, w jaki Dulles o-mówił stanowisko, które Zachód winien zająć w Gene-

W Paryżu Dulles przeprowadził rozmowy wstępne z innymi ministrami zachodnimi, a zwłaszcza z Bidault i Edenem, który przyjeżdżał w czwartek. W toku tych rozmów Dulles będzie się starał narzucić partnerom swą własną taktykę.



Na budowie Gdańska załogi robotnicze realizują podjęte zobowiązania 1-majowe.

Budowniczo-remontowe osiedla mieszkalne we Wrzeszczu przy ul. Klonowicza mają oddać na 10 dni przed terminem blok o 38 izbach, zaoszczędzając przy tym 10 tys. sztuk cegieł. Na dwa dni przed terminem oddanych zostanie przy ul. Zywieckiej we Wrzeszczu 78 izb mieszkalnych. Dzięki realizacji zobowiązań ogółem na budowach Gdańska oddanych zostanie wcześniej niż przewidywał harmonogram, 156 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu (dolnym): brygadziści betoniarzy Józef Wisłocki i betoniarz Sylwester Małkowski, którzy wraz z brygadą zobowiązali się skrócić o dwa dni czas ułożenia stropów DMS oraz przesłonięcia 1000 m kw. schodów żelbetonowych.

Załoga Robotniczej Spółdzielni Pracy „Ogniwo” podjęła liczne zobowiązania dla uczczenia święta 1 Maja. M. in. zobowiązała się ona plan produkcyjny wykonać na 1 dzień przed terminem. Brygada St. Gruski zobowiązała się zaoszczędzić 40 tys. mb. nieci. Krowiwna konfekcji lekkiej postanowiła obniżyć zużycie surowca. Ogółem wartość zobowiązań podjętych przez pracowników „Ogniwa” wynosi ponad 35 tys. złotych.

Na zdjęciu (górnym): Hele na Subiel, przodownica pracy z działu konfekcji lekkiej wykonująca w Cynie 1-majowym 182 proc. normy.

Fot. Z. Kosycarz.

Złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadora ZSRR (Dokończenie ze str. 1)

ny Rady Państwa i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, spotkam się z poparciem i pomocą, niezbędną dla pomyślnego wypełnienia zaszczepionej misji powierzonej mi przez Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przewodniczący Rady Państwa odpowiedział:
„Towarzyszu Ambasadorze!”

Przyjmując listy uwierzytelniające, którymi Prezydent Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich akredytuje Was w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce witam Was serdecznie jako przedstawicieli bratniego Kraju Rad — potężnej twierdzy pokoju, wielkiego przyjaciela narodu polskiego.

Od historycznej chwili, kiedy braterska Armia Radziecka, wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim, przyniosła Polsce wyzwolenie, naród polski wstąpił na drogę pokojowego budownictwa swego nowego, szczęśliwego życia — na drogę budownictwa socjalistycznego.

Swe wielkie sukcesy w realizacji planów gospodarczych, w walce o coraz wyższy poziom swego życia naród polski walczy w ogromnej mierze wszechstronnej pomocy bratniego Związku Radzieckiego, dla którego żywi głębokie uczucia przyjaźni i którego osiągnięcia w budownictwie komunistycznym śledzi z sympatią i podziwem.

Polska Rzeczpospolita Ludowa czyni i czynić będzie wszystko, by wraz ze swym wielkim sojusznikiem i przyjacielem, Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, oraz wszystkimi miłującymi pokój krajami wnoszącymi maksymalny wkład do walki o utrwalenie pokoju, o wprowadzenie skutecznego systemu zbiorowego bezpieczeństwa w Europie, przeciw tworzeniu agresywnych bloków wojennych, o dalsze skuteczne osłabianie napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Z powszechnym uznaniem i poparciem narodu polskiego spotka się Wasze zapewnienie, Towarzyszu Ambasadorze, że czynić będziecie wszystko dla dalszego rozwoju i umocnienia przyjaźni i braterskiej współpracy radziecko — polskiej, dla dalszego pogłębienia zgodnych pokojowych wysiłków Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na rzecz pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

Życzę Wam, Towarzyszu Ambasadorze, powodzenia w tej działalności i zapewniam Was, że przy pełnieniu swej misji liczyć możecie na całkowite poparcie i wszelką możliwą pomoc Rady Państwa oraz Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przybywającemu do gmachu Rady Państwa ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Związku Radzieckiego; przy odjeździe ambasadora Michałowa odegrany został polski hymn narodowy.

Hasła Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na dzień 1 Maja (Dokończenie ze str. 1)

40. Budowlani! Lepiej, taniej i szybciej budujcie fabryki i domy mieszkalne, szkoły i ośrodki zdrowia. Walczcie o wysoką jakość polskiego budownictwa.

41. Chłopi pracujcie! Zwiększajcie urodzaje i rozwijajcie hodowlę. Wytwarzajcie więcej zboża, mięsa, mleka i warzyw. Walczcie z zacołowaniem, podnoście kulturę rolnictwa, stosując nowoczesne metody uprawy i hodowli.

42. Niech żyje i krzepnie braterska pomoc wzajemna robotników i chłopów pracujących w walce z wyzyskiem kulakim, w walce o podniesienie rolnictwa i przebudowę wsi polskiej!

43. Niech żyją przodujący chłopcy i dziewczynki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczy nowego, zamożnego i kulturalnego życia wsi polskiej!

44. Chłopi spółdzielcy! Podnoście wydajność pól, rozwijajcie hodowlę, szerzej stosujcie zdobycze nauki rolniczej. Dbajcie o dobro spółdzielcze. Prowadźcie oszczędną i racjonalną gospodarkę. Pomagajcie chłopom mało i średniorolnym.

45. Rolnicy! Pełne i terminowe wykonanie dostaw dla państwa ludowego — to wasz obowiązek patriotyczny.

Mocarstwa zachodnie uniemożliwiają powzięcie uzgodnionej decyzji w sprawie podkomisji rozbrojeniowej

NOWY JORK PAP. 19 bm. Komisja Rozbrojeniowa ONZ zakończyła dyskusję nad sprawą utworzenia podkomisji zgodnie z rezolucją VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego z 28 listopada 1953 r. i komunikatem berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych z 18 lutego 1954 r.

Jak wiadomo, delegacja angielska zgłosiła projekt rezolucji, w którym proponuje utworzenie podkomisji składającej się z przedstawicieli Anglii, USA, ZSRR, Francji i Kanady.

Delegacja radziecka wychodziła z założenia, że proponowany przez delegację an-

gielską skład podkomisji nie odpowiada rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 28 listopada 1953 r., zaproponowała, aby do podkomisji włączyć również przedstawicieli Chin, Indii i Czechosłowacji.

Natychmiast po przemówieniu przedstawiciela ZSRR delegat Anglii Dixon zaproponował półgodzinną przerwę w obradach Komisji. Prośba delegata angielskiego została uwzględniona. W kuluarach Komisji twierdzą, że delegacja angielska starała się uzyskać zgodę St. Zjednoczonych na włączenie do podkomisji Indii. Jednakże delegacja amerykańska wyraziła kategoryczny sprzeciw.

Delegacja USA, Francji, Nowej Zelandii i Kanady poparła stanowisko reprezentanta brytyjskiego.

Przedstawiciel ZSRR zabierał następnie głos, by odpowiedzieć mówcom, którzy wystąpili przeciwko propozycji radzieckiej. Stwierdził on, że delegacja USA, Anglii i Francji nie chcą uzgodnionej decyzji w sprawie składu podkomisji.

Z kolei odbyło się głosowanie. Propozycja radziecka została odrzucona większością głosów.

Projekt rezolucji brytyjskiej został uchwalony przez Komisję. Delegat radziecki głosował przeciwko niemu, a przedstawiciel Libanu i kuomintangowie wstrzymali się od głosowania.

Przed konferencją genewską

Chińska rzeczywistość i amerykańskie złudzenia

reformy rolnej 300 milionów chłopów otrzymało ziemię. Podjęty został przez władzę ludową olbrzymi wysiłek zwalczania starannie plegnowanej od wieków przez feudalistów i kolonizatorów ciemnoty i analfabetyzmu. Po raz pierwszy w swej historii wielki naród uwolniony został od smory głodu i epidemii.

A wszystko to działo się przy akompaniamencie działających za miedzą, w sąsiedniej Korei, gdzie rozwinęły się imperializm amerykański przystąpił do ataku, aby odwrócić niepożądaną i nieubłagany bieg wydarzeń w tej części świata i gdzie zwyciężał ochotniczy chiński w obronie niedawno wyzwolonej wolności małej Korei i wielkiej Chin. Działo się to wśród huków bomb zrzuconych również na chińskie wsie i miasta.

Jaka jest tajemnica osiągnięć Chin Ludowych? — stawali sobie nieraz pytanie wrogowie nowych Chin. Źródłem sukcesów narodu chińskiego była i jest rozbudzona świadomość narodu, któremu wielkokapitałistyczny rząd starożytności wyznaczył rolę narodu pańszczyk, a który — pod przewodnictwem Komunistycznej Partii Chin — wywalczył sobie wolność. Olbrzymia rolę odegrał przy tym zasadniczy fakt, że naród chiński nie był sam. Pomoc polityczną i gospodarczą Związek Radziecki umożliwił w znacznym stopniu

sukcesy na froncie odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Wielkie osiągnięcia Chin Ludowych, dotkliwa lekcja udzielona w Korei pyszałkowatym kandydatom na władców świata wpływającym w sposób decydujący na szybki i stały wzrost znaczenia Chin Ludowych w świecie. Obecnie już 25 państw liczących miliard mieszkańców utrzymuje sto sunki dyplomatyczne z Chinami. Nie pomagają amerykańskie zakazy. Chiny Ludowe są platformą wielkiego mocarstwa. Coraz to nowe kraje, coraz to nowe rządy wskazują na konieczność przywrócenia Chinom ich praw najpotężniejszego państwa Azji. Na wet niektórzy proamerykańscy politycy i przemysłowcy francuscy, angielscy czy japońscy wskazują na żywiołową konieczność, jaką dla ich kraju jest handel z Chinami. O tym, że Chinom Ludowym należy przywrócić prawa w Organizacji Narodów Zjednoczonych, mówią również jej sekretarz generalny, jak i wybitni politycy burżuazyjni różnych państw.

Istnieje jednak pewien rząd, który nie tylko uparcie sprzeciwia się powszechnemu żądaniu uwolnienia Chin Ludowych do współdecydowania o różnych problemach międzynarodowych, ale wywiera również w tym kierunku ostry nacisk na uzależnienie od siebie rządy. Jest nim rząd amerykański.

46. Traktorzyści i kombajnerzy, agronomowie i pracownicy wydziałów politycznych POM! Jesteście na wysuniętym posterunku walki o podniesienie rolnictwa, o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, o wzrost dobrobytu kraju. Spełniajcie z honorem powierzone wam zadania.

47. Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych! Walczcie o lepsze wykonanie planów gospodarczych, zwiększajcie plony i rozwijajcie hodowlę, podnoście dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chronicie dobro społeczne.

48. Pracownicy handlu! Lepiej obsługujcie ludzi pracy, podnoście kulturę handlu, tępcie spekulację. Pomagajcie w walce o dobrą jakość rozprowadzanych produktów. Dbajcie o czystość waszych warsztatów pracy.

49. Pracownicy przemysłu terenowego i spółdzielni pracy! Rzemieślnicy! Lepiej wykorzystujcie miejscowe surowce. Rozwijajcie produkcję i podnoście jakość towarów powszechnego użytku. Rozszerzajcie sieć punktów usługowych w miastach i na wsi i usprawniajcie ich pracę.

50. Pracownicy nauki! Twórczo rozwijajcie piękne tradycje nauki polskiej. Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami. Wzmacniajcie więź nauki z życiem i pracą narodu.

51. Pracownicy kultury, literaci, artyści, muzycy, plastycy, architekci, pracownicy prasy, filmu i radia! Rozwijajcie bogate tradycje naszej kultury. Twórczo dzieła sztuki godne naszych wielkich czasów. Pomagajcie waszą twórczą pracą w wychowaniu budowniczych socjalizmu.

52. Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania. Przygotowujcie wykwalifikowane kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej. Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei socjalizmu, braterstwa i przyjaźni między narodami.

53. Pracownicy służby zdrowia! Zdrowie człowieka, to najcenniejszy skarb. Waszą ofiarną pracą wzmacniajcie siły narodu. Podnoście swą wiedzę fachową.

54. Pracownicy instytucji państwowych! Z coraz większą wnikliwością i troską załatwajcie sprawy ludzi pracy. Przestrzegajcie praworządności i chroncie tajemnice służbowe. Walczcie z bezduśznością i biurokratyzmem.

55. Kobiety Polskie! Pracujcie swą wzmacniającą siłę ojczyzny i dobrobyt rodziny. Walczcie o utrwalenie pokoju. Wychowujcie swoje dzieci na ofiarnych patriotów i budowniczych naszej ludowej ojczyzny.

56. Młodzież polska! Hartujcie się w pracy i nauce dla dobra ojczyzny, walecz o wielką sprawę pokoju i socjalizmu. Stawaj pod sztandary ZMP. Bierz przykład z młodzieży radzieckiej. Bierz wzór z bohaterstwa życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Buczyńskiego i Nowotki, Hanki Sawickiej i Janka Krasińskiego.

57. Młodzi patriotów! Przewodnicy w pracy i nauce! Stawajcie do pracy na najtrudniejszych odcinkach naszego budownictwa socjalistycznego. Kroczcie w pierwszych szereżach walki o rozwój naszego przemysłu i podniesienie rolnictwa. Pomnażajcie swą ofiarną pracą siłę Polski Ludowej.

58. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie gruntownie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie wysokie kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla ojczyzny.

59. Młodzież polska! Szeroko rozwijaj kulturę fizyczną, sport i turystykę.

60. Niech żyje nasza odrodzona stolica — chlubne dzieło twórczej pracy narodu, serce ludowej ojczyzny, bohaterka Warszawy! Chwała jej budowniczym!

61. Niech żyją radzieccy uczeni, architekci, inżynierowie, technicy i producenci robotnicy, którzy swą wiedzą i doświadczeniem pomagają nam w budowie socjalizmu! Pozdrawiamy radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina.

62. Niech żyje polska klasa robotnicza — czołowa siła narodu w walce o socjalizm!

63. Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i Plan 6-letni!

64. Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i niepodległości ojczyzny!

65. Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

66. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda klasy robotniczej, przewodniczka narodu w walce o pokój, dobrobyt i socjalizm!

67. Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina naprzód co nowych zwycięstw!

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

„Poświęcę wszystkie siły aby hitlerowskie zbrodnie nie powtórzyły się już nigdy”

Wywiad z dr W. Elfesem —niemieckim działaczem katolickim

WARSZAWA PAP. W Polsce bawi na zaproszenie Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego znany niemiecki polityk i działacz katolicki, przewodniczący „Związku Niemców”, b. nadburmistrz Muenchen — Gladbach — dr Wilhelm Elfes.

Podczas swego pobytu w Polsce dr Elfes odwiedził Warszawę, Kraków, Oświęcim, Częstochowę i Zakopanę, spotykając się z członkami Polskiego Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz z działaczami katolickimi.

Dr Elfes udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

— Odniosłem różnorodne wrażenia, stykając się z waszą pracą i kulturą. Widziałem, że podczas wielkiego tygodnia i podczas świąt Wielkiej Nocy społeczeństwo brało żywy udział w życiu kościelnym.

Widziałem, jak olbrzymie zadania zostały wykonane, aby odbudować mieszkania, miejsca pracy i przybytki kultury i to z jakim pyleżmem dla historii polskiej! Gdy stanąłem na nowo odbudowanym rynku starego miasta w Warszawie, musiałem sobie powiedzieć: jakimż to obłudnikami i faryzeuszami są ci, którzy w naszych zachodnich — niemieckich miastach bez jakiegokolwiek stylu budują amerykańskie fasady i potem twierdzą, że są powołani, aby przy pomocy bomb atomowych bronić przeciwko wam zachodnią Europę.

Ale wszystkie wasze starania i cała wasza troskliwość nie potrafiły jednak za trzeć tych wszystkich strasznych śladów zbrodniczych „taków, na które przez długie lata narażony był wasz kraj i wasz naród. Ja osobiście odczułem to wszystko z najgłębszym wstydem, ponieważ sprawcami tych zbrodni byli Niemcy — zwyrodniali Niemcy. Mówię o tym z twardym postanowieniem poświecenia wszystkich sił na to, aby takie zbrodnie nigdy więcej się nie powtórzyły.

Mówiąc o zagadnieniu Niemiec dr Elfes oświadczył:

Usiłowania USA, aby Niemcy zachodnie przez „europejską wspólnotę obronną” doprowadzić do koalicji wojskowej z Zachodem, nie mogą rozwiązać problemu Niemiec. „Europejska wspólnota obronna” pogłębia i wzmacnia rozłam w narodzie niemieckim, utrzymuje Niemcy w obecnej zależności, faworyzuje na nowo w Niemczech zachodnie siły militarysty i faszysty, faktycznie nie przygotowuje podziału świata i — logicznie rzecz biorąc — prowadzi do nowej wojny światowej. „Europejska wspólnota obronna” musi zatem być odrzucona. Należy natomiast dążyć do stworzenia u granic Chin bazy wypadowej do następnego, głównego ataku. Rozdmuchując wystygłe ognisko wojny w Korei, marzą oni ciągle o rzecze Jalu — granicy koreańsko-chińskiej. A wszystko to dzieje się już przed konferencją genewską, na której istnieje realna możliwość pokojowego załatwienia spornych problemów Dalekowschodnich.

W Genewie Chiny zajmą miejsce, odpowiadające ich znaczeniu w świecie. Temu znaczeniu, którego wyrazem było w chwili powstawania ONZ przyznanie Chinom stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa, obok ZSRR, USA, Francji i Anglii. Cała rzecz w tym, że od czasu zwycięstwa sił ludowych w Chinach koła rządzące Stanów Zjednoczonych upierają się przy tym, aby miejsce to zajmowała posuszna i marionetka, przeładowana im na amerykańskich okrętach na wyspę Tajwan — Czang Kajsiek.

Coraz liczniejsi politycy burżuazyjni widzą jasno, że nie można tego trwałego stworzyć w Azji bez lub wbrew Chinom, bez 500-milionowego narodu cieszącego się poparciem i uznaniem innych narodów azjatyckich. I dlatego, bez względu na swe zapędy, bez względu na swe zabiegi, bez względu na swe sympatie, olbrzymia większość opinii publicznej krajów zachodnich domaga się rozmów z Chinami, zaprzestania bezadwójnych prób ignorowania jednej czwartej ludzkości, żyjącej na przestrzeni 8,9 miliona km², przywrócenia praw w ONZ temu państwu, wielkiemu mocarstwu.

I wbrew Dullesowi i ich proktorom prawa Chin, piętego wielkiego mocarstwa świata — będą przywrócone.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta „Chicago Tribune” pisze, że wystąpienia Eisenhowera, Dullesa i Nixona „mają na celu wzmocnienie amerykańskiej pozycji na nadchodzącej konferencji genewskiej i dodanie ducha europejskim aliantom”. Fakty świadczą o tym, że wystąpienia te ani nie przywróciły ani nie wzmocniły pozycji amerykańskiej, ani nie dodały ducha aliantom. Wręcz przeciwnie.

Amerykańska gazeta

Z życia partii

Wzmocniajmy kadry wykładowców

Zbigniew Woźniak

z-ca kier. Wydz. Propagandy KW PZPR w Gdańsku

„Wzmocnić ideologicznie siłę partii, jej jedność i zwarłość, podnieść poziom marksistowsko-leninowskiego uzbrojenia kadr partyjnych, walczyć w wszelkich przejawach oportunistycznych i sekularistycznych wypaczeń linii partii...” — to jedno z głównych zadań, które postawił przed nami towarzysz Bierut na II Zjeździe PZPR — zadań, mających na celu zwiększenie siły oddziaływania ideowo-politycznego organizacji partyjnych i wszystkich członków partii na masę bezpartyjną. Z tego wynika, że kadry partyjne, walcząc o realizację zadań, muszą być nie tylko politycznie, ale i ideologicznie przygotowane do pracy produkcyjnej i społecznej.

Przebieg szkolenia, jego poziom i wyniki są w poważnym stopniu warunkowane doborem i przygotowaniem kadr wykładowców. Wzrastająca z każdym rokiem w naszym województwie liczba kursów szkolenia partyjnego obejmuje już dziś ponad 35 tysięcy słuchaczy. Uczestniczących w nich — parę tysięcy — to bezpartyjni aktywiści — systematycznie, w sposób zorganizowany, przyswajają sobie naszą zwycięską ideologię. Pozwala to im jasniej widzieć i rozumieć drogę, którą wskazują nam partia i zagrzewa ich do twórczych wysiłków w pracy produkcyjnej i społecznej.

Wraz ze zwiększeniem zakresu szkolenia partyjnego wzrasta liczba kadr wykładowców obejmująca w br. ok. 1700 towarzyszy, którym partia powierzyła trudną, ale i szlachetną funkcję w wielkim dziele marksistowsko-leninowskiego wychowania mas członkowskich i bezpartyjnych.

W toku pracy szkoleniowej poważną część wykładowców systematycznie podnosi swój poziom ideologiczny, zdobywa doświadczenie w prowadzeniu zajęć. Dlatego też coraz więcej zajęć ma przebieg mobilizujący, ciekawy, pobudzający nie tylko do rozumowego opamiętania, ale i do strzegania ścisłego związku z partią i jej ideologią.

mami teoretycznymi, a bieżącymi zadaniami dancę organizacji partyjnej.

Większe zainteresowanie szkoleniem ze strony komitetów powiatowych, miejskich, gminnych i wielu podstawowych organizacji partyjnych przyczyniło się do wzrostu liczby wykładowców, wywiązujących się coraz lepiej ze swoich obowiązków. Czyż można jednak przeczyć, że wielu naszych wykładowców, jak i wyniki przez nich osiągnięte, uznać za zadowalające, mimo wyraźnej poprawy w stosunku do lat ubiegłych?

Wymogi w stosunku do szkolenia ideologicznego wzrastają, bo coraz to nowe i trudniejsze zadania stoją przed całą partią w dziele socjalistycznego budownictwa. W świetle tych wzrastających wymogów praca wielu naszych wykładowców nie zabezpiecza ideologicznego przygotowania słuchaczy kursów do walki o pełną realizację wskazań i uchwał partii. O słabości niektórych wykładowców sygnalizują sami słuchacze, którzy niejednokrotnie żądają od komitetów partyjnych ich zmiany. Były takie fakty w pow. leńskim, malborskim i in.

Konkretyzując zadania, wypływające z uchwał II Zjazdu PZPR dla szkolenia ideologicznego w naszym województwie, należy wskazać, że na czoło wysuwa się problem dalszego wzmocnienia kadr wykładowców i pracy z nimi. Jest to konieczny warunek podniesienia poziomu odczytawczego się obecnie szkolenia, a także przygotowania kadr wykładowców na następny rok szkoleniowy.

Podstawowym bowiem błędem, jaki popełnialiśmy w pracy z wykładowcami, było traktowanie doboru wykładowców, jako jednorazowej kampanii, przeprowadzanej w przededniu nowego roku szkolenia partyjnego. A przecież prawidłowy dobór kadr

jest możliwy jedynie wówczas, gdy instancja partyjna śledzi za wzrostem ludzi, analizuje ich przydatność na podstawie wyników ich codziennej pracy. Dlatego też dobór wykładowców musi odbywać się w ciągu całego roku szkolenia partyjnego, dlatego już obecnie musimy myśleć o zabezpieczeniu kadr wykładowców na przyszły rok szkoleniowy. Pozwoli to nam również celowo wykorzystać okres letni dla przeszkolenia wykładowców, po uprzednim wnikliwym sprawdzeniu ich przydatności.

Nie mogą w tym roku powrócić się fakty, jakie notowaliśmy w roku ubiegłym, że niektóre komitety partyjne wydelegowały na przeszkolenie towarzyszy, w żadnym wypadku nie nadających się do pełnienia funkcji wykładowców. Np. KP Kwidzyn, a nawet zasobny w aktyw KM Gdańsk, skierowały na kurs dla wykładowców kilku dobrych towarzyszy, ale o bardzo niskim przygotowaniu ogólnym i ideologicznym.

Do kompletowania kadr wykładowców na przyszły rok szkoleniowy musimy przystąpić już obecnie, również ze względu na konieczność ustabilizowania jej, szczególnie na kursach o programie dwuletnim. Komitety powiatowe i miejskie nie zwracają jeszcze na to zagadnienie dostatecznej uwagi. W szeregu KP i KM rok szkolny kadr wykładowców jest zmieniana. Np. w KP Leśnik wykładowców, pełniących tę funkcję po raz pierwszy w tym roku, jest 64 proc., w KP Kartuski — 61 proc., w KP Tczew — 61 proc. Płynność ta wynika z braków w naborze jak rówież z niedostatecznej pomocy udzielanej wykładowcom ze strony instancji partyjnych.

Organizowane przez KP i KM seminaria dla wykładowców, oprócz niedostatecznej, bo nie przekraczającej często 50 proc. frekwencji, wykazują niejednokrotnie słaby poziom ideologiczny. Wiele z tych seminariów nie uzbraja należycie wykładowców. Zdarza się też często, że wykładowcy, którzy uzyskali pewien zasób wiadomości, nie wiedzą potem, jak przekazać je słuchaczom, jak wykorzystać je dla zapalenia słuchaczy do walki o wykonanie zadań partii.

Szczególnie zaniedbaną dziedziną w pracy z wykładowcami jest pomoc metodyczna. Słyszysz się często skargi ze strony wykładowców: „pierwszy rok prowadzę zajęcia, a nikt mi dotąd nie powiedział, jak właściwie mam to robić”, lub że „towarzysze kontrolowali mój sposób prowadzenia zajęć, ale żadnych uwag mi nie przekazali”.

W pracy z wykładowcą nie wykorzystujemy jeszcze całego bogactwa form, które podsuwa nam nasze własne doświadczenia z ubiegłych lat, a przede wszystkim doświadczenia z lat ubiegłych.

W tym miast, in. funduszm budowlanym przed wojną. Dziś, wzrosły w siłę, możemy poświęcić na to w najbliższym okresie mniejszą część dochodu narodowego bez szkody dla przyszłego rozwoju.

Uzyskane wskutek przesunięcia w podziale dochodu narodowego miliardy złotych zwiększą dodatkowo nasze bezpośrednie spożycie, waleń przyczynia się do przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Tym to m. in. funduszm budowlanym przed wojną. Dziś, wzrosły w siłę, możemy poświęcić na to w najbliższym okresie mniejszą część dochodu narodowego bez szkody dla przyszłego rozwoju.

doświadczenia propagandystów radzieckich, publikowane na łamach prasy. Brak jest przede wszystkim — i na seminariach, i na konsultacjach z wykładowcami, a także w czasie kontroli ich pracy na kursie — indywidualnego podejścia do wykładowcy, do jego braków w przygotowaniu ogólnym, politycznym. Od tego bowiem zależy, jakiej pomocy on potrzebuje.

Chodzi o to, by instancje partyjne przy pomocy kierowników seminariów, aparatu partyjnego, bardziej doświadczonych wykładowców oraz stałego zespołu aktywu szkoleniowego przy KP systematycznie pomagały nowym wykładowcom, głównie w trakcie ich przygotowania się do zajęć, przez udzielanie im wskazówek metodycznych, przez pomoc w sporządzaniu planu zajęć, przygotowania materiału poglądowego, jak mapy, wykresy, wykorzystania literatury pięknej itd.

Jedną z ważnych form pomocy wykładowcy, zmierzającej do przyswojenia istniejącego jeszcze często oderwanego szkolenia partyjnego od życia organizacji partyjnej jest osobisty udział sekretarzy KG, KZ oraz podstawowej organizacji partyjnej w przygotowaniu wykładowcy do zajęć przez udzielenie mu bieżącej informacji o osiągnięciach i brakach w pracy danej organizacji partyjnej, wskazywanie problemów, które winny znaleźć szczególnie mocne nasłwile nie na zajęciach.

Sekretarze instancji partyjnych powinni traktować wykładowców, jako aktywnych partyjnych i za ich pośrednictwem przenosić dyrektywy partyjne do mas członkowskich, których poważną część grupuje się na kursach szkoleniowych i mo bilizować je do wykonania zadań postawionych przez kierownictwo partii.

Chodzi o to, by nasze instancje traktowały pracę wykładowcy na kursie jako najważniejsze jego zadanie partyjne, co pociąga za sobą konieczność uwolnienia go od nadmiaru poleceń i funkcji, którym nie jest on w stanie podołać, a które utrudniają mu równocześnie wywiązywanie się z obowiązków, ciążących na nim, jako na wykładowcy.

Warunkiem więc realizacji zadań postawionych przed nami przez II Zjazd w dziedzinie szkolenia partyjnego jest wzmocnienie kadr wykładowców, niezwłoczne przystąpienie do doboru i kompletowania wykładowców na następny rok szkolenia partyjnego.

Pytacie o agronoma? — powiedział Paweł Halman, zastępca przewodniczącego zarządu spółdzielni produkcyjnej w Pepowie, pow. kartuski. — Właśnie przyjechał z POM w Żukowie. Nastawia się na podwórzu. Chodźmy tam.

— To jeszcze nie zaczęliście siać? — Ano nie, i to właśnie z powodu tego siewnika. Straciliśmy trzy dni, ponieważ nie miał kto siewnika nastawić, a POM w Żukowie mimo licznych prób nikogo nie przysłał. Dopiero dziś...

Nad siewnikiem stał pochylony przewodniczący zarządu spółdzielni Bolesław Myszk i agronom POM Adolf Szabucki.

— Już po kłopotach. Pół godziny roboty i siewnik gotów — powiedział z zadowoleniem przewodniczący.

Bolesław Myszk dziękował agronomowi. — No, to wracajcie do swoich zajęć — podał mu rękę. — Dalej będziemy sobie jakoś sami radzić.

»Nadliczbowa« spółdzielnia

Kłobuczno i Sierakowice. Do kłódnie nie wiem, komu przydzielono Pepowo. Ja znalazłem się tu przypadkowo. Spółdzielcy zwrócili się do POM, żeby im siewnik nastawić. Nie było komu tego zrobić, więc przyjechałem, ale mówił mi, że nie ma o czym. Przyjechałem na mój rejon...

Nie skorzystałem z zaproszenia agronoma Szabuckiego. A gdy odjechał, zapytałem spółdzielców: — Powiedźcie mi, jakiego rejonu należącie i który agronom wam pomaga? Znalazłem przecież chłopa swojego agronoma?

— W tym sęk — zaczął Paweł Halman — że swojego agronoma jeszcze nie mamy. Agronom Byczkowski ma 3 spółdzielnie w rejonie, ten co tu był też 3, to razem 6, po łowie, a że Pepowo jest siódmą spółdzielnią w powiecie kartuskim, to widocznie POM w Żukowie postanowił pracować z nami od przypadku do przypadku...

— To właściwie wszystko, co można na ten temat powiedzieć — wtrącił Jan Jagosz, członek spółdzielni, który przysłuchiwał się rozmowie. — Nie ma na co czekać. Sami musimy myśleć, żeby wszystko zrobić dobrze. Wspólnie gospodarujemy dopiero rok, a ma-

Braterska współpraca



Stacja transformatorowa i instalacje sieci wysokiego napięcia, z których czerpał prąd podzielnicy z Urbanowa wymagały natychmiastowej przebudowy. Elektromonterzy skierowani do spółdzielni przez rejon ZSE w Starogardzie rozumiejąc potrzeby spółdzielców przyspieszyli prace związane z przebudową stacji i 6 kwietnia oddali ją do użytku. W domach spółdzielców zabłysło światło, a pracę wielu rak zastąpiły silniki elektryczne.

Na zdjęciu: elektromonterzy (od lewej) Stefan Krzykowski i Edmund Machaliński przy podłączaniu sieci do stacji transformatorowej.

Fot. Staszewicz

Wiosenny etap walki ze stonką

Nie chciało się rolnikom schylić raz i drugi, by zebrać wygrzebane kołce brzozy zeszłorocznej ziemi. Tymczasem niewinno wyglądający, zdawałoby się przemarni, ziemniaki pozostawiony w glebie wypuścił kiełki. Niebawem będzie już miał spore listki. Na nich to złoży swe żółte jajeczka stonka ziemniaczana. Stąd też, z samosiejki! urządził sobie bazę wypadową dla swych niszczycielskich wódrek... Wybieranie starych ziemniaków zauważonych przy mechanicznej uprawie gleby, akurujące niszczenie samosiejek — to pierwszy krok w walce ze stonką.

Każdy dzień zbliża rolników do spotkania się oko w oko ze stonką — tym śmiertelnym wrogiem upraw ziemniaczanych. To też, aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się stonki i do minimum ograniczyć spowodowane przez nią szkody konieczne jest, by, jak głosi uchwała II Zjazdu Partii, „nadać walce ze stonką charakter ogólnokrajowej mobilizacji”. Przede wszystkim więc obowiązują ścisłe wypełnianie wszelkich zarządzeń, jakie otrzymuje i rozpowszechnia służba ochrony roślin za pośrednictwem pełnomocników do walki ze stonką. Zarządzenia te dotyczą zarówno organizacyjnego, jak i technicznego przygotowania się do akcji przeciwstonkowej.

W. R.

Sprawa bliska sercu tow. Brzozowskiego

W małym kantorku przy hali kadłubowni I w Stoczni Północnej nie można spokojnie rozmawiać. Przeszkadza kanonada niterów i ludzi, wchodzących ciągle z różnymi pytaniami do kierownictwa. Młody zastępca kierownika wydziału, tow. Stateczny, siedzący przy stole w niszczonej watce, przegląda jakieś rysunki i w przerwach między tymi czynnościami rozmawia.

— Mamy w wydziale ok. 40 proc. młodzieży. Większość jej rozpoczęła pracę w bydgardzkich junałkach SP, zdołała tu zawozić i już została w Stoczni. Podobają się jej prace u nas. Wielu dawnych junałków dostrzegamy kłopotliwym, przekraczającym normy i wkłada serce w robotę. Ot, choćby taki Kazik Tomaszewski, monter kadłubowy, czy Leonard Miśkiewicz z montażu, albo traserzy Curylik i Starostka, którzy nie tylko przy pracy w stoczni mogą służyć innym za wzór, ale również i w życiu codziennym. A inni... No, z wieloma jest kłopot: uciekają od roboty i objają się po kątach. Ale i za nich bierze się już grupa partyjna, a szczególnie grupowy, tow. Szczepan Brzozowski. Już niejedną taką „zatrzoną duszę” odwołał i nauczył jak żyć i pracować.

Za chwilę w drzwiach kantorku pojawia się tow. Brzozowski. Krepy, o łagodnym uśmiechu, samym wyglądem

zewnątrznym budzi zaufanie. Zapytany o młodzież ożywia się.

— Jestem członkiem partii — mówi — wiem, że naszemu państwu potrzebna jest produkcja, ale ważniejszą jest produkcja człowieka. Jak człowiek będzie taki, że będzie wiedział, jakie jest jego miejsce w życiu, to i sprawa produkcji pójdzie łatwiej. Więcej od człowieka trzeba zaczynać.

U nas w kadłubowni dużo jest młodzieży. Jedni dobrze przykładają się do pracy, a inni to aby dzień zepchnąć, aby się wykpić. A potem narzekają, że zarobki małe, że nie mają z czego żyć. Więcej do niejeden mówi: „Więcej bracie, nie staraj się, a jak postarasz się, to lepiej zarobisz”. Jak tylko zobaczę, że któryś zaczyna do roboty przykładzać się, to i o pożyczkę dla niego się wystaram, do nagrody go przedstawię. Przecież z ludźmi trzeba różnie.

Weźmy choćby takich dwóch: Czerwinski i Klawitter. Obaj lubili trochę uciekać od roboty, w nadgodzinach nigdy nie chcieli pracować. A teraz jak trzeba było dotrzymać terminu zobowiązania, to Czerwinski robił nawet nocą. Znalazł chłopaka swoją drogą i wie już, jak trzeba żyć.

A Klawitter znowu był w niedobrych rękach, jego brzydota nie interesował się robotą, więc postarałem się o przeniesienie chłopca do innej brigady. Teraz pracownik z niego jak złoto, wstąpił do ZMP. Tak samo Słupski i Zieliński — dawniej laskowali, a teraz niź by ich nie poznał. Robili ostatnio z niterami. Bardzo ich chwalił, bo chłopcy starali się. Obaj również zapisali się do ZMP.

Tow. Brzozowski rozgadał się. Z jego słów, z ożywienia widać, że sprawa młodzieży leży mu na sercu. Że nie podchodzi do niej tylko z obowiązku, bo taką funkcję przydzieliła mu partia. I dlatego ten młodzieży już uszczelniać umie trafić do serca i rozumie młodzieży. Dużą moc w tej pracy okazuje mu nowy przewodniczący wydziału łowego koła ZMP, Tomaszewski. We dwóch stoją na jednej linii natarcia — poprzez człowieka o wzrost produkcji.

Gdy po chwili krepka postać Brzozowskiego ginie w rozległej hali kadłubowni,

pełnej codziennego zgiełku, nasuwa się pytanie, czy wszyscy tak, jak ten uszczelniać, umiemy troszczyć się o młodzież?

Ustrój nasz daje olbrzymie szanse młodzieży. Ale trzeba, aby tym szerokim perspektywom, jakie stoją przed młodzieżą, towarzyszyła stała i serdeczna troska ze strony starszego społeczeństwa. Nie wystarczy piętnować łazikostwa i chuligaństwa — nową moralność socjalistyczną trzeba walczyć sercem i rozumem w każdej godzinie pracy.

J. KOBUS

O 55 dni wyprzedzili harmonogram

W dniu 20 kwietnia br. 6-cio osobowa brigada L. Kolesińskiego ze Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych BM, pracująca pod kierownictwem J. Toczka i Z. Bednarczyka, zrealizowała swe długookresowe zobowiązanie, podjęte w dniu 25 lutego br. na czesie II Zjazdu Partii. Zobowiązała się ona wówczas przed planowanym terminem zakończyć instalację centralnego ogrzewania, wodokanalizacyjną i gazową na budowie „Dermatologia” przy Szpitalu Miejskim im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku.

Mimo wielu trudności brigada przyspieszyła wykonanie zaplanowanych robót o 55 dni, zaoszczędzając w sumie 3008 roboczogodzin oraz 84,5 metra rur różnych średnic.

Do największych trudności należał brak tzw. „plytkarzy”, wykładających glazurowanymi płytkami ściany łazienek i innych pomieszczeń sanitarnych. Bez wyłożenia ścian, których łączna powierzchnia sięgała 700 m kw., instalatorzy nie mogli rozpocząć robót.

Wówczas to za pośrednictwem prasy brigadziści skierowali do ZBM apel o pomoc. Budowlani przysłali dodatkową pewną liczbę murarzy, którzy po przeszkoleniu podjęli roboty uwieńczone pełnym sukcesem.

W terenie

— Jak tam kierowniku, wszystko gotowe? — Hm, robiliśmy, co mogliśmy. Ale mamy niektóre braki.

— No, no, trzeba było wcześniej o nich myśleć, a nie teraz. Obecnie musi wszystko grać. Czytaliście uchwałę Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w sprawie gotowości do siewu? — Czytać, to czytałem, ale...

— Nie ma żadnych ale. Wszystko musi być gotowe. Mamy przecież już 13 kwietnia. Siewy się zaczęły. Na was ciąży odpowiedzialność za stan maszyn. Rozumiecie, na was oświadczenie. No, dość już, pokażcie wasze traktory, siewniki, Prowadźcie. — Kiedy maszyny już w spółdzielniach.

— W spółdzielniach? A jak będziecie kontrolować ich stan? Zza biurka? Telefonicznie? Meldunkami? Musicie sami być w terenie. Kontrolować. Operatywnie. Usunąć braki. Likwidować przeszkody. Siew, to ważna akcja.

— To może by towarzysze podjechali ze mną do którejś spółdzielni. Na miejscu zobaczycie, przekonacie się o stanie maszyn. Porozmawiać z traktorystami, spółdzielcami...

— O, co to, to nie. Nie mamy czasu. Musimy kontrolować teren. Wiedzą, że musimy odpowiadać osobliście. A teraz podpiszcie delegację.

— Ależ towarzysze, może jednak zobaczyciebyście... — Nie potrzeba. Już wszystko ko miemy. Poinstruowaliśmy was. Złotych sprawozdanie. Oto nasze delegacje.

Cóż było robić? Kierownik POM w Gronowie, ob. Sobótko posłusznie ostepował delegację. Pracownicy Prezydium PRN w Elblągu schowali się do kieszeni, do stojnie usiedli do samochodu i z błogim spokojem, płynącym z poczucia dobrze spełnionego obowiązku, odjechali do domu. Wrócili zadowoleni. Wycieczka była przyjemna. Również pożyteczna — dla nich samych (diety). A że mniej była pożyteczna dla akcji siewnej, to już druga sprawa.

P. S. Mam pewne wątpliwości, czy rozmowa delegowanych pracowników Prezydium PRN z kierownikiem POM w Gronowie, została wiernie odtworzona. Sądzę jednak, że musiała być podobna w treści. Przecież delegowanym chodziło tylko o ostepowanie delegacji. Mogłem jednak przypadek urobić jakieś ważne słowo. Dlatego też warto, by Prezydium zbadało dokładnie przebieg tej wizyty.

I zastanowiło się, komu i na co potrzebne są takie komisje, takie wyjazdy „w teren”.

(Jog)

II Zjazd uchwalił...

Fundusz spożycia w dochodzie narodowym zwiększy się z 75% w r. 1953 do ok. 81% w r. 1955



Abymy w ciągu najbliższych 2 lat, Czytelniku, życie Twoje stało się leższe, aby szybciej ubywało ci trosk i kłopotów, państwo nasze dokonuje zmian w podziale dochodu narodowego.

Abymy szybciej osiągnąć poprawę bytu ludzi pracy, nie tylko zwiększamy naszą produkcję rolną i przemysłową, a wraz z tym nasz dochód narodowy, z którego zaspokajamy wszystkie nasze bieżące i niektóre przyszłe potrzeby. Jednocześnie powiększamy jego część przeznaczoną na dziś, na bezpośrednie spożycie. Nie 75 proc., jak w ub. roku, a już 81 proc. dochodu narodowego służyć będzie temu celowi w roku 1955. Każdy zaś z tych procentów, to w przeliczeniu na pieniądze — miliardy złotych, w przeliczeniu na towary — ogromne ilości produktów powszechnego użytku!

Jest już z czego wykróić. Nasz dochód narodowy jest dziś dwa razy większy niż przed wojną. Dlatego m. in., że dotąd spora jego część gospodarstwu odkładaliśmy co roku na rozbudowę wytwórczości, zabezpieczającej naszą przyszłość. W ciągu 4 ostatnich lat poświęciliśmy na ten cel, tzn. na inwestycje, więcej niż wynosił

całkowity 2-letni dochód narodowy przed wojną. Dziś, wzrosły w siłę, możemy poświęcić na to w najbliższym okresie mniejszą część dochodu narodowego bez szkody dla przyszłego rozwoju.

Pomóż więc Czytelniku w miarę swych sił państwu, a to znaczy sobie i takim jak Ty ludziom pracy. I od Ciebie bowiem zależy osiągnięcie lub przezwyciężenie planowanych rozmiarów dochodu narodowego. Trzeba tylko rzetelnej, wydajnej pracy i gospodarskiej, zapobiegawczej oszczędności.

Nie tylko w ZBM

Rozszerzyć działalność OZR

Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy Zjednoczeniu Budownictwa Miastowego w Gdańsku istnieje już dwa lata. Dobre OZR jest poważnym w okresie dwóch lat zorganizowano 4 stołówki, 9 bufetów na budowach, a 3 w hotelach robotniczych, sklep wielobranżowy, punkt krawiecki z działem mekskim i damskim, punkt narciarski, zakład fryzjerski w hotelu przy ul. Sadowej oraz dwie pralnie w hotelach przy ul. Sadowej i Długiej. Ponadto w roku ub. OZR prowadził gospodar-

stwo wiejskie w Rembowie, pow. Gdańsk. Zorganizowano tu tuczo, których jest obecnie 300. Hoduje się tu również krowy i drób. Z bufetami na budowach i hotelach nie jest jednak dobrze. Często nie dopisuje zaopatrzenie, a przede wszystkim jest zbyt mała ilość potraw. Głównymi artykułami spożywczymi w bufetach są — bułki, chleb, smalec lub masło, kielbasa i słodycze. Tymczasem wielu mieszkańców hoteli i robotników na budowach chętnie zjadłoby na śniadanie kielba

se na gorąco, albo sałatkę jarzynową. Gorące mleko lub kawa również znalazłyby nabywców. Wprowadzenie gorących dań przydałoby się szczególnie na budowach rozrzuconych w Siedleach, przy al. Karola Marksa, ul. Klonowicza i innych.

Zbliża się lato, a wraz z nim skwarne dni i wielkie zapotrzebowanie na budowach na napoje chłodzące. O tym OZR nie pomyślał. Co prawda już od dłuższego czasu projektuje się budowę kiosków z napojami. Jeśli jednak realizacja projektu przebiegać będzie w takim tempie jak dotychczas — kioski te staną na budowach... w zimie.

W punkcie krawieckim OZR pracuje 8 krawców, w tym 5 wykwalifikowanych majstrów, ale bywają dni, że nie ma w ogóle zamówień. Punkt krawiecki znajduje się w gmachu zarządu, a więc tylko nieliczni wiedzą o jego istnieniu.

Dlaczego więc nie popularyzuje się punktu krawieckiego, placówki, która naprawdę mogłaby oddać poważne usługi załozce ZBM? Kierownik nie może wyjaśnić tej sprawy, ale nadmieniam, że były i są projekty zbliżenia punktu do załóg budowlanych. Już w najbliższym czasie krawcy będą przyjmowali zamówienia w hotelach robotniczych. Oby ten projekt został zrealizowany.

Gospodarstwo w Rembowie posiada wszelkie dane po temu, aby całkowicie zaopatrzyć w mięso i wyroby mięsne nie tylko stołówki i kioski OZR, ale również i rodziny robotnicze. Obecna jednak hodowla świń jest zbyt mała. Hodowlę tę trzeba więc rozszerzyć.

Dlaczego tego nie zrobiono dotychczas? Były trudności, a więc przede wszystkim sprawa remontów, wszelkiego rodzaju napraw i transportu. Dyrekcja ZBM poleca swoim rybakom wykonywać remonty dla OZR, ale wystawia za to „stone” rachunki z narzutem przekraczającym 90 proc.

— Musimy płacić tak, jak każde inne przedsiębiorstwo, które korzysta z usług ZBM — mówi kierownik. A przecież jesteśmy oddziałem ZBM.

Sprawa ta ciągnie się już od paru lat, a przecież zarządzenie Ministerstwa Budownictwa wyraźnie zaleca udzielanie wszelkiej pomocy dla OZR. (d)

Dla najmłodszych obywateli



W nowym osiedlu dla stoczniovcw na Siedleach ZBM buduje nowe przedszkole i żłobek dla dzieci mieszkających tego osiedla. Dzieci realizacji zobowiązań 1-majowych załoga budowlana postawiła oddać ten obiekt w surowym stanie kilka dni przed zaplanowanym terminem. Fot. Z. Kosycarz

Zapomniane skarby

O tym, że dzieci są dla rodziców największym skarbem — nie potrzeba nikogo przekonywać. Nasze państwo otacza je troskliwą opieką. Z każdym rokiem przybywa ośrodków zdrowia, żłobków, przedszkoli (patrz zdjęcie wyżej)...

Właśnie, o jedno z takich przedszkoli nam chodzi: o wyjątkowo zapomniane przedszkole nr 1 przy ul. Chrobrego w Sopocie. Otóż w budynku tego przedszkola znajdują się jeszcze trzy mieszkania prywatne. Wiele matek rozpoczęło z nadzieją wiosną pracę, a w przedszkolu nr 1 nadal nie można utworzyć nowego oddziału dla przybywających uciążliwych dzieci. Starania o mieszkanie zastępcze — choćby dla ob. Chomika — nie dają dotychczas rezultatu.

Ponadto Wydział Oświaty Prezydium MRN już od dwóch lat niezmienne obiecuje ogrozić następczyni na plac obok przedszkola, a tymczasem „skarby” bawia się dalej na zacienionym zausze podwórku. Na domiar złego grasująca w rejonie ulic Chrobrego, 22 Lipca i Drzymały grupa wyrostków na czele z 15-letnim chuliganem Andrzejem Andrzejewskim, wybija w przedszkolu szyby kamieniami, łamie i dziurawi ogrodzenia. Nic też dziwnego, że na dziedzińcu brak jakiegokolwiek urządzenia do zabawy, a jedynie z nich, tzw. przepletnia, oczekując na za interesowanie się chuliganami przez MO — leży od dawna w garażu zamknięta na kłódki.

Ostatnio dzieci z przedszkola nr 1 w Sopocie nauczyły się same głośno skandować: „My nie cie-my być da-lej za-pom-nia-ny-mi skal-ba-mi!” WITA.

WITA.

Obchody IX rocznicy wyzwolenia więźniów z obozów koncentracyjnych

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację organizuje w sobotę dnia 24 bm. o godz. 18 w sali Prezydium MRN przy ul. Bema 26 w Gdyni uroczystą akademię w ramach obchodu IX rocznicy wyzwolenia więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Akademię zakończy bogaty program artystyczny.

W niedzielę 25 bm. o godz. 10 w sali kina „Leningrad” odbędzie się również uroczysta akademię w Gdańsku. Na zakończenie zostanie wy-

SPORT-SPORT-SPORT

Kolarze polscy przed Wyścigiem Pokoju

Długi okres starannych przygotowań naszych kolarzy do VII Wyścigu Pokoju został już właściwie zakończony. Do rozpoczęcia imprezy pozostało niewiele dni.

Kolarzy naszych czeka w tym roku ciężka walka, gdyż Wyścig będzie trudniejszy niż w latach poprzednich. Zgłosiło się bowiem 21 państw, które przysyłały 30 Warszawy reprezentacje składające się z najlepszych kolarzy — amatorów. Zapowiedzi startu bardzo silne na narodowe ekipy Francji, Włoch, Belgii, Danii, Wielkiej Brytanii i Indii. W tegorocznym Wyścigu Pokoju po raz pierwszy bierze udział dziesięć radzieckich, które członkowie, to najlepší kolarze zeszłorocznego wieloletowego wyścigu Moskwa — Charków — Mińsk — Moskwa (2573 km). Równie pilnie jak nasi kolarze przygotowują się w tym roku do Wyścigu drużynowy NRD (zeszłoroczny zwycięzca zespołowy) Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Albanii.

Przygotowania ekipy polskiej właściwie rozpoczęły się natychmiast po zakończeniu zeszłorocznego Wyścigu.

Postanowiono drużynę polską na VII Wyścig przygotować długotrwałą pracą, opartą o przemysłowy plan. Toteż poważniejsze krajowe imprezy kolarskie ubiegłego roku były organizowane z myślą o szukaniu nowych talentów, aby móc wyłonić najlepszych z ubiegłego roku grupę kandydatów do reprezentacji i poddać ją ostremu treningowi.

Kolarze nasi wzięli udział w wielu poważnych imprezach, które dostarczyły im sporo materiału obserwacyjnego. Jedździł w 4 etapowym wyścigu CWKS, 7-etapowym wyścigu „Dookoła Warmii i Mazur” 4-etapowym wyścigu górskim, w mistrzostwach górskich Polski i wreszcie w 12-etapowym ciekim wyścigu „Dookoła Polski” na trasie 2400 kilometrów.

Pierwsza tegoroczna kontrolna próba sił” stał się wyścig na przełaj o mistrzostwo Polski, którego rewidacja okazała się 19-letni Elżbieta Grabowska (Gwardia Warszawa).

Zima kolarze nabierali kondycji w Zakopanem, Marszowie, narty, łyżwy, trochę jazdy na rowerze, a przede wszystkim dużo gimnastyki rozluźniającej mięśnie. Ostatnim, najważniejszym etapem przygotowań stał się obóz treningowy w Głucholazach, na który zakwalifikowano 24 kolarzy.

Tu omawiali zagadnienia taktyczne z trenerami i ujeżdżali konie. Trenerzy i zawodowcy kolarskiego Związku KKKP. W wyścigach tych wprowadzono na prostą, ale jak się później okazało, niełatwo było przetrwać. Kolejność na mecie wyścigów od 1 do 1. nie. Ponadto pierwszych sześciu otrzymywali dodatkową w kołach od 8 do 1 punktów.

Punktacją ta jednak nie uwzględniała wysiłku przy rozrywaniu wyścigu „na szybko”, co jest tak ważne. Kolarze tylko pilnowali się na trasie

„powinni” punkty za miejsca na mecie.

To, że nasi kolarze w ostatnich wyścigach eliminacyjnych osiągnęli niskie szybkości, nie jest powodem do zaniepokojenia. Ale pamiętajmy, że na szybkość przeciętna składa się wiele czynników. Nawet na tej samej drodze, w tym samym ukladzie sił, z powodu gorszych warunków atmosferycznych kolarze osiągną mniejszą szybkość. A przeciętna szybkość eliminacyjna naszej kadry odbywała się w Głucholazach w niesprzyjających warunkach atmosferycznych.

Na podstawie eliminacji oraz uwzględniając aktualną formę kolarzy ustalono, że Polskę będą reprezentować w Wyścigu — Grabowski, Hadasik, Łasak, Kłabiński, Królak, Wilczewski. Na rezerwowym wyznaczono — Chwienkiewicz i Ulika.

Jaka jest forma naszych zawodników? Czy są dobrze przygotowani do tak ciężkiego wyścigu? Czy nie zawiodą naszych nadziei w walce z najlepszymi amatorami kolarzami Europy? Pytania te stawiają sobie miliony en-

tuzastów Wyścigu. Trudno na nie odpowiedzieć. Jedno jest pewne. Przed każdym Wyścigiem Pokoju kolarze nasi nie mieli tak troskliwej opieki, jak obecnie. Niewątpliwie w koleżeńskich, braterskich walce o pierwszeństwo wykaże maksimum ambicji, aby godnie reprezentować sport Polski Ludowej. Na ich walkę spoglądać będzie cały kraj. J. C.

Kolarze ZSRR startują

w Wyścigu Pokoju

WARSZAWA PAP. Komitet Organizacyjny VII Wyścigu Pokoju, „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rude Pravo” otrzymał od sekcji kolarstwa ZSRR zgłoszenie drużyny radzieckiej.

Drużyna ZSRR jest 21 zespołem zgłoszonym do VII Wyścigu Pokoju — Warszawa — Berlin — Praga.



Grupa kolarzy polskich na trasie eliminacji CAF — fot. St. Wdowiński

W sobotę i niedzielę walczy siatkarze Gwardii o mistrzostwo Polski

Jutro, tj. w sobotę, dnia 24 kwietnia, w niedzielę, w hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu, odbędzie się zawody piłki siatkowej klasy wyjątkowej mężczyzn z udziałem drużyn Gwardii Gdańsk, Gwardii Warszawa, AZS Głiwice i CWKS Warszawa.

W pierwszym dniu zawodów, tj. w sobotę o godzinie 17 spotkają się: Gwardia Gdańsk — Gwardia Warszawa i AZS Głiwice — CWKS Warszawa.

W niedzielę zawody rozpoczyna się o godzinie 11. W tym dniu grać będą: Gwardia Gdańsk —

Skład bokserów NRD

Pierwsza reprezentacja NRD w boksie, która walczyć będzie 25 bm. we Wrocławiu z Polską, wystąpi w składzie: Brien, Schultz, Sahm, Schroeter, Guhschmidt, Caroli I, Geserick, Langhammer, Robak, Nitzschke.

Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Drobnych Usług Remontowych

Sopot, ul. Bierała 4-6, tel 522-89

wykonuje: remonty i przebudowy, roboty zabezpieczające (kraty plwiczne, okienne, drzwiowe), roboty wyburzeniowe i rozbiórki, krycie dachów oraz usługi z zakresu robót: murarskich, betonowych, ciesielskich, tynkarskich, zdrukowanych, slusarsko-kowalskich, dekarstwo-blahearskich, hydraulicznych, stolarskich, elektrycznych i malarskich. 767-K

ORWIESZCZENIA

Komisja likwidacyjna Prac. Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Zw. Zaw. Prac. Handlu przy b. Centrali Ogrodniczej — Gdańsk Nr rej. VIII/1430 ogłasza likwidację Kasy. Wszelkie pretensje należy zgłaszać do wymienionej komisji na adres Ogrodniczy Zakład Handlowy, Gdynia, ul. Karłowicza 22 B, w terminie dwóch tygodni od daty ogłoszenia. 692-K

Zarząd Ośrodków Akademickich — Ekspozytura w Gdańsku, zawiadamia zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje, że zgodnie z Uchwałą Prezydium Rządu Nr 32 i z dnia 13 sierpnia 1953 r. (Monitor Polski A-77 z 1953 r.) w sprawie zarządu i właściwego wykorzystania domów akademickich i internatów młodzieży szkół wyższych, nie będzie kwatrować w okresie wakacji osób, nie uprawnionych wymienioną uchwałą do zamieszkania w domach studenckich. 2592-G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Kierownika stołowi w Gdyni, kierownika żywienia zbior. we Władysławowie, 2 bufetowe we Władysławowie zatrudni O.Z.R. przy P.P.U.R. „Arka” w Gdyni. Reflektujcie się na siły posiadające pełne kwalifikacje. Wynagrodzenie wg zasad pracowników O.Z.R. Zgłoszenia przysyłajcie do działu kadr w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36. 761-K

20 strażników straży przemysłowej, oraz 10 strażników straży p-pożarnej zatrudni od zaraz Stocznia Północna w Gdańsku, Zgłoszenia osobiste w dziale kadr Stocznia Północnej. 749-K

RADIO

Ważniejsze audycje na piątek, dnia 23 bm.

8.00 — Dla młodzieży szkół podstawowych aud. pt. „Biekit na szafetka”. 8.25 — Koncert pop-ranny. 11.57 — Sygnał czasu. 12.10 — „Ze śpiewników Moniuszki”. 12.25 — „Na swojską nutę”. 14.10 — Dla klas I—II stuchowisko pt. „Nasze dzwony”. 14.30 — „Dla miłośników pieśni”. 15.00 — Radiowy kurs języka rosyjskiego. 15.10 — Audycja aktualna. 16.00 — „Pieśń wioski”. 17.00 — „Z życia Związku Radzieckiego”. 18.40 — Recital skrzypcowy. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Audycja sportowa. 19.59 — „Słowniczek muzyczny”. 20.20 — Raporty literackie. 20.40 — „Z piosenki i melodii przez świat”. 21.50 — Tydzień muzyki niemieckiej. 22.10 — Felieton.

Program lokalny. 5.25 — Audycja dla wsi. 17.30 — Codzienny przegląd wydarzeń. 18.00 — Audycja literacka.

TEATR

Teatr Wielki w Gdańsku — Koncert symfoniczny F.B.B. godz. 18.30. Teatr Dramatyczny w Gdyni — „Nie igra się z miłością”. godz. 19. Teatr Kameralny w Sopocie — „Wielka gra”. godz. 19. Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku — „Zielony mosteczek”. godz. 19.

KINA

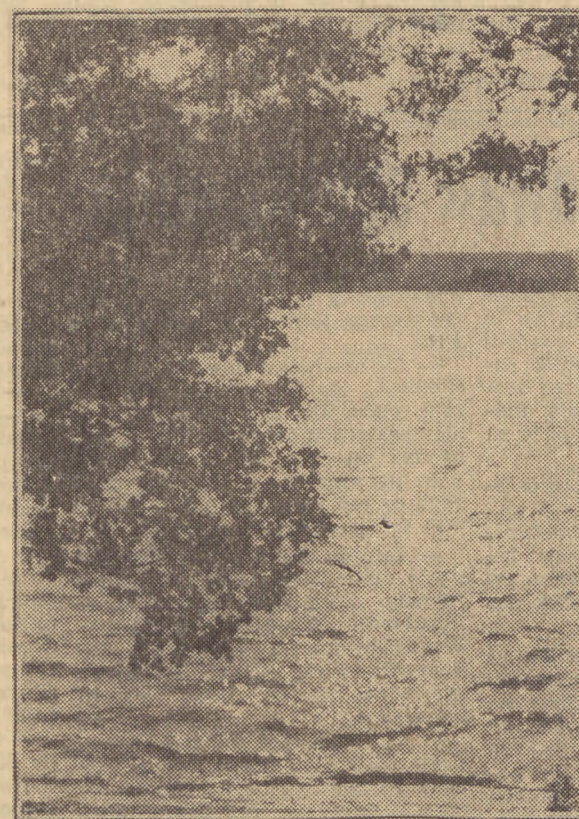
GDANSK: „Leningrad” — 12 lat, godz. 15, 18.30, 21. „ZMP owie” we Wrzeszczu — „Trudna miłość”. od 14 lat, godz. 16, 18.20. „Bajka” we Wrzeszczu — „Rajemnica wyspa”. od 12 lat, godz. 16, 18.20. „Delfin” w Orlowie — „Kotowski”. od 18 lat, godz. 16, 18.20. „I Maja” w Nowym Porcie — „Chłopcy na pozycjach”. od 17 lat, godz. 17 i 19. Gdynia: „Leningrad” — „Leningrad”. od 14 lat, godz. 16, 18.20. „Atlantyk” — „Paloma”. od 14 lat, godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Gopiana” — „Mity partyzantów”. od 17 lat, godz. 16, 18.20. „Promień” w Chyloni — „Lubow Jarowaja”. II seria, od 12 lat, godz. 17 i 19. „Fala” na Grabówku — „Człuk i Hek”. od 14 lat, godz. 17 i 19. „Torpedowce nieugięty”. od 12 lat, godz. 20. „Nep-tun” w Orlowie — „Rimski Korsakow”. od 12 lat, godz. 17, 19. Sopot: „Polonia” — „Na dwo- rze księcia Torki”. od 12 lat, godz. 16, 18.20. „Bałtyk” — „Trudna miłość”. od 14 lat, godz. 15.30, 17.30, 19.30.

Dokąd wybrać się na wycieczkę?

Pojezierze Kaszubskie o- bejmuje terytorium czterech powiatów: kartuskiego, kościerskiego, lęborskiego i wej- herowskiego. Na obszarze tym rozciąga się 443 jeziora. W malowniczej okolicy, w promieniu ponad 40 km ciągną się pełne tajemniczego uroku jeziora, związane z sobą wąską i krętą Radunią.

Wycieczkowicz ma tam możność podziwiać wspaniałe rezerwy leśne i polanki rozkwitające fioletem wrzosowisk oraz zapoznać się z bogatą historią Kaszubszczyzny. W swej w drodze po Pojezierze Kaszubskim turysta natrafi na wczesno-historyczne pomniki Słowiańszczyzny w postaci śladów licznych grodzisk i prastarych kregów kamiennych, na których nasi przodkowie oznaczali daty i dni roku. Tereny Pojezierza u- możliwi mu również za- poznanie się z socjalistyczną gospodarką rybna na całym szlaku wodnym oraz z ży- ciem kulturalnym i gospodar- czym wsi kaszubskiej.

MUZEUM POMORSKIE W GDANSKU — otwarte codziennie w wyjątkiem poniedziałków od godz. 10 do 15, w niedzielę od 10 do 18. Wystawy: „Witraż i jego technika”, „Ceramika po morską”, „Gdańsk wczesno- średniowieczny w świetle wyko- palisk”.



Pojezierze Kaszubskie — malownicze jezioro Miezowo pod Dzierżynem, pow. kartuskiego. Fot. J. Staszewicz